

## ODDZIAŁYWANIE POLITYCZNEJ REPREZENTACJI WYCHODŹSTWA WESTSFALSKO-NADREŃSKIEGO NA ŻYCIE WIELKOPOLSKI W POCZĄTKOWYM OKRESIE KSZTAŁTOWANIA SIĘ II RZECZPOSPOLITEJ

### I. STANOWISKO ODDZIAŁU ROBOTNIKÓW ROLNYCH I LEŚNYCH ZZZP WOBEC KOMPROMISU WYBORCZEGO ZAWARTEGO PRZED UZUPEŁNIAJĄCYMI WYBORAMI DO SEJMU W WIELKOPOLSCIE Z 1 CZERWCA 1919 R.

W połowie 1919 r. w Wielkopolsce wytworzyła się szczególna sytuacja. Po powstaniu wielkopolskim i załamaniu się fali nastrojów rewolucyjnych proces radykalizacji proletariatu rolnego znowu zaczął przybierać na sile<sup>1</sup>. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe — spełniające na tym terenie rolę politycznego hegemonu i posiadające najpoważniejsze wpływy, choć nie najsilniejsze liczebnie — po zawarciu Traktatu Wersalskiego i międzynarodowym uznaniu władzy polskiej nad częścią byłego zaboru pruskiego, zaczęło ujawniać wzrost tendencji separatystycznych. Rozpoczęło ono nawet pewne starania w celu utworzenia z zachodnich ziem polskich odrębnego organizmu państwowego<sup>2</sup>. Objawiało się to w utrzymywaniu granicy celnej i paszportowej, w posługiwaniu się oddzielną monetą, własnymi siłami zbrojnymi, oddzielnym systemem prawnosądowym. W celu zlikwidowania tej odrębności dzielnicowej i przyspieszenia procesu scalenia ziem byłego zaboru pruskiego, powołane zostało na mocy ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (MbdP).

Od samego początku swego istnienia Ministerstwo to, będące pod silnymi wpływami endecji, podsycalo tendencje separatystyczne i świadomie hamowało proces scalenia ziem byłego zaboru pruskiego z resztą kraju. W poczynaniach tych posługiwało się ono hasłami o rzekomych trudnościach ekonomicznych, będących następstwem różnic gospodarczych między ziemiami byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego a ziemiami byłego zaboru pruskiego. Faktycznie zaś endecja, odgrywająca czołową rolę w obozie sił prawicowych, starała się wzmocnić własne wpływy dążąc do realizacji partyjno-politycznych koncepcji walki z obozem belweder-

<sup>1</sup> A. Czubiński, E. Makowski, *Klasowy ruch robotniczy w Wielkopolsce w okresie II Rzeczypospolitej*. Poznań 1962, t. I lata 1918 - 1928, s. 96.

<sup>2</sup> Tamże, s. 38.

skim i ograniczenia działalności innych partii działających w Wielkopolsce, zwłaszcza zaś Narodowego Stronnictwa Robotników (NSR). To ostatnie w ówczesnym układzie sił politycznych reprezentowało lewe skrzydło ruchu narodowodemokratycznego, zrodzonego z antyendeckiej postawy robotniczej westfalsko-nadreńskiej emigracji zarobkowej<sup>3</sup>.

Zaprowadzony przez rządy Komisariatu NRL i następnie kontynuowany przez MbDP „system pruski w polskim wydaniu” budził szczególne niezadowolenie wśród tej części społeczeństwa wielkopolskiego, która bezpośrednio brała udział w wyzwaniu ziem polskich spod niemieckiej przemoicy. Opór społeczeństwa przeciwko endecko-klerykalnej dyktaturze przybrał na sile nie tylko wśród ludności cywilnej<sup>4</sup>, ale także w wojsku wielkopolskim<sup>5</sup>. Budził on także zrozumiałe niezadowolenie wychodźstwa westfalsko-nadreńskiego, które poprzez Narodowe Stronnictwo Robotników i Zjednoczenie Zawodowe Polskie (ZZP) wywierało istotny wpływ na życie polityczne Wielkopolski, szczególnie od czasu rewolucji listopadowej i obrad Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu<sup>6</sup>.

Z nastrojami panującymi wśród proletariatu rolnego, zorganizowanego w Oddziale Robotników Rolnych i Leśnych ZZP, a utworzonego zresztą z inicjatywy wychodźstwa<sup>7</sup>, poważnie musiały się liczyć wielkopolskie koła polityczne. Oddział ten w lutym 1919 r. liczył około 60 tys. członków<sup>8</sup>, a pod koniec marca posiadał w terenie 289 zorganizowanych filii oraz dysponował 70 tys. marek dochodu<sup>9</sup>. W czerwcu 1919 r. skupiał on już w około 600 filiach ponad 100 tys. członków<sup>10</sup>.

Dynamiczny rozwój zawodowej organizacji robotników rolnych w stonkowo krótkim czasie zmusił władze ZZP do oddelegowania z Bochum Jana Jankowiaka i Andrzeja Błaszczyka, których skierowano do Pozna-

<sup>3</sup> C. Demel, *Z genezy Narodowego Stronnictwa Robotników*. „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” nr 19/1969, ss. 99 - 124.

<sup>4</sup> Centralne Archiwum przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: Centralne Archiwum...), Warszawskie Biuro Korespondencyjne (dalej WBK), sygn. 103/8, raport dzienny z 17 VI 1919, s. 5.

<sup>5</sup> A. Czubiński, E. Makowski, *Klasowy...* s. 30 i n.

<sup>6</sup> C. Demel, *Stanowisko wychodźstwa westfalsko-nadreńskiego wobec Wielkopolski w okresie rządów Komisariatu NRL (listopad 1918 — czerwiec 1919)*. „Przegląd Zachodni” nr 1 - 2/1974, s. 189 i n.

<sup>7</sup> C. Demel, *Wpływ polskiej emigracji robotniczej z Westfalii-Nadrenii na życie polityczne Wielkopolski w latach 1916 - 1918*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1973, ss. 95 - 109.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe m. Poznania (dalej AP m. Poznania), Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (dalej Ministerstwo byłej Dzielnicy...) sygn. 50, s. 1.

<sup>9</sup> *Cwierć wieku pracy dla Narodu i Robotnika, 1902 - 1927*. Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Poznań 1927, s. 153.

<sup>10</sup> „Kurier Poznański” nr 132 z 11 VI 1919; „Dziennik Poznański” nr 132 z 11 VI 1919; „Dziennik Bydgoski” nr 169 z 25 VI 1919; „Sprawa Polska” nr 21 - 22 z 1 VI 1919.

nia w celu zaprowadzenia należytej księgowości w Oddziale<sup>11</sup>. Jednocześnie od maja 1919 r. przysłano z wychodźstwa do kraju kilku nowych urzędników, którym powierzono funkcje sekretarzy okręgowych. Cały teren wyzwolonej Wielkopolski podzielony został wówczas na sześć zasadniczych okręgów działania Oddziału Robotników Rolnych i Leśnych z siedzibami w: Ostrowie, Jarocinie, Kościanie, Opalenicy, Szamotułach i Inowrocławiu. Obowiązki sekretarzy w tych okręgach pełnili: Szymon Przybył, Franciszek Szymański, Stanisław Lewandowski, Jakub Rogal, Kazimierz Tomaszewski i Stanisław Kubiak<sup>12</sup>.

Robotnicy rolni i leśni zorganizowani we własnym Oddziale ZZZP stanowili dla Zarządu Głównego NSR dodatkowy atut w czasie rozmów kompromisowych. Redaktor Apoloniusz Basiński, po opuszczeniu redakcji „Prawdy”<sup>13</sup>, na łamach „Sprawy Polskiej” pisał o robotnikach rolnych i leśnych, że „Ci tylko czekali skinienia prezesa ZG NSR, aby oddać głos tym, których on wskaże”<sup>14</sup>.

Wydaje się, że endecja w okresie poprzedzającym uzupełniające wybory do sejmu w Wielkopolsce brała pod uwagę siłę i wpływy tego Oddziału oraz poważnie liczyła się z tym, że skupiał on przecież element najradykalniejszy. Dlatego też chcąc zachować względny spokój na wsi wielkopolskiej zgodziła się przyznać NSR, liczącemu wówczas ogółem około 30 tys. członków<sup>15</sup>, siedemnaście miejsc na liście poselskiej (na ogólną ich liczbę 42).

Tendencje panujące w tym Oddziale dostrzegał również prezes Zarządu Głównego NSR — Stanisław Nowicki, który początkowo dla pozyskania radykalniejszych odłamów społeczeństwa wielkopolskiego zgodził się na wydanie 2 kwietnia 1919 r. odezwy odrzucającej myśl zawarcia kompromisu wyborczego<sup>16</sup>. Manewr ten miał zagwarantować Nowickiemu poparcie ze strony Oddziału Robotników Rolnych i Leśnych ZZZP dla żądań wysuwanych przez NSR<sup>17</sup>. Jego zastosowanie oznaczać miało jednocześnie wyeliminowanie możliwości sformułowania przez kierownictwo tego Oddziału — organizacyjnie podporządkowanemu przecież Zarządowi Centralnemu ZZZP w Bochum — własnej listy wyborczej. Dlatego też wyrażenie zgody, w ostatniej chwili przed wyborami przez Zarząd Główny NSR, na zawarcie kompromisu spotkało się z ostrą krytyką Oddziału Ro-

<sup>11</sup> *Czwierć wieku...*, s. 373; „Głos Zjednoczenia” nr 7/1926, s. 3.

<sup>12</sup> AP m. Poznań, Ministerstwo byłej Dzielnicy..., sygn. 134; „Przebudzenie” nr 1 z 1 VII 1919.

<sup>13</sup> C. Demel, *Stanowisko wychodźstwa...*, s. 207.

<sup>14</sup> „Sprawa Polska” nr 21 - 22 z 1 VI 1919.

<sup>15</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 29 z 17 V 1919.

<sup>16</sup> „Kurier Poznański” nr 79 z 4 IV 1919.

<sup>17</sup> C. Demel, *Stanowisko wychodźstwa...*, s. 206.

botników Rolnych i Leśnych ZZZP. Został on postawiony przed faktem dokonanym, gdyż na warunki porozumienia Oddział ten nie posiadał faktycznie najmniejszego wpływu.

Postawa oraz taktyka Zarządu Głównego NSR — opanowanego przez działaczy poznańskich, których poglądy i polityczna mentalność ukształtowane zostały pod silnym wpływem ideologii endeckiej i zasad wiary katolickiej — w efekcie doprowadziły 13 maja 1919 r. do zawarcia kompromisowego porozumienia wyborczego. Spotkało się ono z ostrą krytyką kierownictwa Oddziału Robotników Rolnych i Leśnych ZZZP. Z inicjatywy i przy znacznym poparciu Zarządu z Bochum, Oddział ten od 1 lipca 1919 r. rozpoczął wydawanie własnego pisma przeznaczonego dla proletariatu rolnego. Pismo to, ukazujące się początkowo raz w miesiącu, nosiło nazwę „Przebudzenie”; nazwa ta określać miała symbolicznie cel oraz kierunek działania organizacji zawodowej proletariatu rolnego. Programowy artykuł „Przebudzenia”, zatytułowany *Do czynu*<sup>18</sup>, przeznaczony był dla słabo przygotowanego i politycznie niewyrobionego wielkopolskiego robotnika rolnego, wychowanego w duchu pobożności i przywiązania do Kościoła i wiary katolickiej. Ton tego pisma warszawska „Sprawa Robotnicza” porównywała jednak do tonu „Prawdy” z okresu, gdy na jej łamach umieszczał swoje artykuły redaktor Apoloniusz Basiński<sup>19</sup>.

Negatywne stanowisko Oddziału Robotników Rolnych i Leśnych wobec decyzji Zarządu Głównego NSR w sprawie współpracy z endecją w czasie wyborów uzupełniających, potwierdził także jeden z czołowych działaczy wychodźstwa westfalsko-nadreńskiego Stanisław Piecha. W wywiadzie udzielonym prasie warszawskiej stwierdził on, że: „Oddział Robotników Rolnych Zjednoczenia Zawodowego, organizacja najpotężniejsza, bo licząca przeszło 100 tysięcy członków jest dla p. Nowickiego i Herza stracony”<sup>20</sup>.

## II. WYCHODŹSTWO WESTFALSKO-NADREŃSKIE WOBEC WSPÓŁPRACY NARODOWEGO STRONNICTWA ROBOTNIKÓW Z NARODOWYM ZWIĄZKIEM ROBOTNICZYM W SEJMIE USTAWODAWCZYM

Wybrani 1 czerwca 1919 r. posłowie wielkopolscy włączyli się oficjalnie w nurt prac sejmowych 4 czerwca 1919 r.<sup>21</sup> Większość z nich zasilila szeregi Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego. Licząca siedemnaście osób

<sup>18</sup> AP m. Poznania, Ministerstwo byłej Dzielnicy..., sygn. 134, „Przebudzenie” nr 1 z 1 VII 1919.

<sup>19</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 43 z 13 VII 1919.

<sup>20</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 45 z 29 VII 1919.

<sup>21</sup> *Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa 1919; *Sprawozdanie stenograficzne z 45 posiedzenia w dniu 4 VI 1919*, łam 75.

reprezentacja NSR utworzyła, razem z posłami Narodowego Związku Robotniczego (NZR), wspólne Narodowo-Robotnicze Koło Sejmowe<sup>22</sup>.

Narodowy Związek Robotniczy rozwijał swą działalność od 1905 r. na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego<sup>23</sup>. Organizacja ta, podobnie jak NSR, powstała w wyniku ewolucji poglądów w łonie samej endecji oraz odzwierciedlała jej faktyczne zmiany, idące w kierunku zdobycia możliwie największego wpływu ideowego na szersze kręgi społeczeństwa, zwłaszcza zaś na środowisko robotnicze. Jej program posiadał wiele cech wspólnych z założeniami narodowo-politycznego ruchu robotniczego w westfalsko-nadreńskim okręgu przemysłowym. W swej działalności politycznej obie organizacje starały się usunąć z pola widzenia proletariatu hasła socjalistyczne, wypowiadały się za solidaryzmem społecznym, silnie akcentując hasła nacjonalistyczne. Od lutego 1918 r. NSR znalazł się poza ówczesnymi siłami aktywistycznymi, a w kierownictwie jego większą rolę zaczęły odgrywać elementy niepodległościowe i propiłsudczykowskie. Równocześnie z tymi przemianami NZR wystąpił z bardziej radykalnymi postulatami pod adresem klas posiadających i endecji, co wcale nie oznaczało przejścia do obozu lewicy społecznej<sup>24</sup>.

Z chwilą uzyskania niepodległości przez Polskę, NZR przystąpił do jawnej i legalnej działalności. Wsuwane wówczas przez ten związek żądania i postulaty nie posiadały co prawda rewolucyjnego charakteru, ale swymi sformułowaniami, pod wpływem dokonujących się wówczas radykalnych zmian, wybiegały znacznie dalej od haseł zawartych w programie NSR, jak również głoszonych przez czołowych działaczy tej organizacji w okresie przewrotu listopadowego<sup>25</sup>.

Ożywiona działalność NZR w byłej Kongresówce budziła wśród czołowych działaczy NSR, szczególnie z wychodźstwa, pewne nadzieje na możliwość zjednoczenia obu partii politycznych. Powyższą ewentualność brali pod uwagę twórcy NSR, którzy już w trakcie opracowywania programu tej organizacji wskazywali na tę możliwość<sup>26</sup>. Likwidacja władzy zaborców, odbudowa niepodległego państwa polskiego i pierwsze w Polsce wybory do Sejmu Ustawodawczego znacznie ten proces ułatwiały.

<sup>22</sup> C. Demel, *Stanowisko wychodźstwa...*, s. 207.

<sup>23</sup> T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy w latach 1905-1914*. „Z Pola Walki” nr 1/1964, s. 8; S. Roszkowski, *Zarys dziejów Narodowego Związku Robotniczego (NZR)*. „Niepodległość”, t. III, 1931, z. 2 (6), s. 255.

<sup>24</sup> T. Monasterska, *NZR wobec rosyjskiej rewolucji socjalistycznej i jej wpływy na sytuację polityczną w Polsce*. „Z Pola Walki” nr 3/1967, s. 140 i n.

<sup>25</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 10 z 25 XI 1918; „Biuletyn Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej”. Warszawa, R. I, 1918-1919, nr 1 z 30 XII 1918, ss. 72-73; *Żądania NZR w chwili obecnej* (b.m.w.) r. 1919.

<sup>26</sup> C. Demel, *Wpływ polskiej emigracji robotniczej...*, s. 93.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory do Sejmu Ustawodawczego, które przeprowadzono 26 stycznia 1919 r., wpływy NZR uległy znacznemu wzmocnieniu, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych<sup>27</sup>. Jednocześnie nastąpiło zacieśnienie kontaktów między Zjednoczeniem Zawodowym Polskim a Polskim Związkiem Zawodowym<sup>28</sup>, znajdującym się pod wpływem NZR.

W czasie wyborów do Sejmu NZR działając samodzielnie, bądź w sojuszu z innymi ugrupowaniami, szczególnie chłopskimi, uzyskał piętnaście mandatów<sup>29</sup>. O ile dotychczasowe kontakty NSR — ZZZP z NZR — PPZ ograniczały się do sporadycznych rozmów czołowych działaczy<sup>30</sup>, o tyle od zwołania pierwszego w niepodległej Polsce Sejmu Ustawodawczego przybrały one charakter spotkań sejmowych reprezentacji obu stronnictw politycznych.

Do pierwszego takiego spotkania doszło w przeddzień inauguracyjnego posiedzenia Sejmu 9 lutego 1919 r. Posłowie NZR spotkali się wówczas z tymi posłami poznańskimi, którzy wyrazili swe poparcie dla programu i działalności NSR. Omówili oni wówczas sprawy integracji politycznego i zawodowego ruchu narodowo-robotniczego<sup>31</sup>. Możliwość realizacji tych planów była jednakże ograniczona. Pamiętać bowiem trzeba, że solidarystyczno-klerykalny program głoszony przez NSR budził w kołach warszawskich pewne zastrzeżenia, podobnie jak radykalniejszy program NZR — wśród działaczy poznańskich. Uznawanie przez NZR walki klas, jako obiektywnie istniejącego zjawiska, potępiane było w założeniach programowych NSR. Ta więc snując plany szybkiego zjednoczenia organizacji politycznych, działających w całkowicie odmiennych warunkach i utworzonych na znacznie różniących się podstawach, napotymano na zasadnicze przeszkody natury programowej. Dlatego też w wyniku tej narady postanowiono jedynie utworzyć w Sejmie wspólne Narodowo-Robotnicze Koło Sejmowe<sup>32</sup>, na czele którego stanął prezes Zarządu Głównego NSR — Stanisław Nowicki. Oprócz Nowickiego interesy NSR w tym kole reprezentował Wojciech Sosiński.

Utworzenie na forum sejmowym wspólnego klubu poselskiego nie

<sup>27</sup> Centralne Archiwum..., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 1918 - 1939, sygn. 296/I-48, Raport informacyjno-polityczny z 4 I 1919.

<sup>28</sup> J. Orzechowski, A. Kochański, *Zarys dziejów ruchu zawodowego w Królestwie Polskim 1905 - 1918*. Warszawa 1964, ss. 414 - 417.

<sup>29</sup> S. Roszkowski, *Zarys dziejów...*, s. 257.

<sup>30</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 10 z 25 XI 1918; nr 2 z 24 I 1919; A. Wachowiak, *Połączenie NSR z NZR w roku 1920*, s. 18 (Centralne Archiwum..., maszynopis, sygn. Z 5145).

<sup>31</sup> A. Wachowiak, *Połączenie...*, s. 19.

<sup>32</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 7 z 23 II 1919.

oznaczało wcale połączenia obu odrębnych organizacji politycznych, chociaż organ NZR już wówczas pisał: „Pomiędzy NSR i NZR nastąpiło już faktyczne porozumienie i zupełne zlanie się dwu stronnictw jest już tylko kwestią czasu”<sup>33</sup>. W celu podkreślenia ważności tego faktu oraz uwypuklenia nacjonalistycznego charakteru jednoczących się partii politycznych, wypowiadających się przeciwko międzynarodowej solidarności proletariatu, warszawska „Sprawa Robotnicza” propagowała hasło „Proletariusze polscy łączcie się!”.

Zbliżenie reprezentacji NSR — NZR na gruncie sejmowym miało charakter czysto formalny i nie równało się automatycznemu zlikwidowaniu istniejących różnic programowych. Przyczyniło się ono do pewnych istotnych zmian w praktycznej działalności obu organizacji. W okresie poprzedzającym wybory do rad miejskich w Wielkopolsce, NSR zajęło opozycyjne stanowisko wobec politycznej hegemonii endecji<sup>34</sup>. O ile więc NSR stopniowo przechodziło na pozycje radykalniejsze, budząc tym zrozumiałą sympatię wśród działaczy warszawskich<sup>35</sup>, o tyle władze naczelne NZR na posiedzeniu 23 marca 1919 r. ujawniły swe zdecydowane antyrewolucyjne oblicze odwołując swych przedstawicieli z rad delegatów robotniczych<sup>36</sup>.

Wiele obaw i zastrzeżeń budziło wśród działaczy warszawskich stanowisko kierownictwa NSR wobec zbliżających się wyborów uzupełniających do Sejmu w Wielkopolsce. Zawarty przez poznańskich działaczy NSR 13 maja 1919 r. kompromis wyborczy z endecją budził wśród kierownictwa NZR, niechętnie odnoszącego się do takiego rozwiązania sprawy, wiele niepewności. Zażądało ono nawet od posłów wielkopolskich pisemnych deklaracji potwierdzających zgodę na wspólną pracę w łonie Narodowo-Robotniczego Koła Sejmowego<sup>37</sup>, co w znacznym stopniu miało ułatwić proces integracji narodowego ruchu politycznego. Uzyskanie przez NSR siedemnastu mandatów poselskich wprowadziło pewne odprężenie, a złożone przez posłów specjalne pisemne deklaracje<sup>38</sup> zwiększyły nadzieję na dalszą współpracę NSR i NZR.

<sup>33</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 6 z 13 II 1919.

<sup>34</sup> C. D e m e l, *Rozwój życia politycznego w Wielkopolsce na przełomie 1918 - 1919 roku*. „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. XI, z. 1/1974, s. 76 i n.

<sup>35</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 12 z 9 III 1919 w artykule *Ruch robotniczy w Poznaniu* pisał m.in.: „Zjednoczenie Zawodowe Polskie i NSR, które dotychczas wyzwały się klasowości, powoli ale coraz wyraźniej wkraczają na drogę odrębności i samodzielności ruchu robotniczego, coraz silniej stoją na gruncie klasowym”.

<sup>36</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 17 z 30 III 1919; A. L i t w i n, *Z dziejów rad robotniczych w Polsce (lutycz-czerwiec 1919)*. „Kwartalnik Historyczny” nr 2/1967, s. 399.

<sup>37</sup> Archiwum Akt Nowych, Adiutantura Belwederu, sygn. 106/II, t. 2, s. 89.

<sup>38</sup> *Kto rozbija ruch robotniczy? Przyczynek do historii rozłamu w Narodowym Stronnictwie Robotników*. Dostówny referat posła Edmunda Bigońskiego wygłoszony

Nieufność, jaka wytworzyła się wśród posłów NZR w stosunku do przedstawicieli NSR po zawarciu kompromisu z endecją, zaważyła jednak na pracy wspólnie utworzonego Koła Sejmowego. Jak już wspomniano do pierwszego spotkania posłów NSR i NZR doszło 4 czerwca 1919 r. Zdecydowano wówczas, że Narodowo-Robotnicze Koło Sejmowe zostanie podzielone wewnętrznie na dwie frakcje, z tym, że każda frakcja w przypadku rozbieżności stanowiska głosować może według własnego uznania<sup>39</sup>. Ów wewnętrzny podział świadczący o niespoistości klubu trwać miał do chwili zwołania zjazdu NZR, jaki planowano zorganizować w dniach 8 - 10 czerwca 1919 r.

W poufnych naradach posłowie NSR prawdopodobnie oświadczyli, iż solidaryzują się z taktyką NZR, a zawarte dotychczas z endecją kompromisy pragną uważać za rzecz nieaktualną. Według tego samego pokroju informacji jeden z czołowych posłów NZR miał oświadczyć, iż najważniejszą sprawą dla radykalnej grupy posłów tej partii będzie usunięcie z klubu księży, „[...] którzy przez endeków zostali wyznaczeni za prowodyrów 'zbłąkanych' owieczek”<sup>40</sup>.

W obradach zwołanego do Warszawy w dniach 8 - 10 czerwca 1919 r. XVII Zjazdu NZR brała udział delegacja NSR z Poznania<sup>41</sup>. Na Zjeździe przedyskutowano projekt programu przygotowanego już dla scentralizowanego ruchu robotniczego. Przedstawił go delegatom redaktor „Sprawy Robotniczej”, główny ideolog i reprezentant radykalniejszego nurtu w NZR — Kazimierz Dagnan<sup>42</sup>. Przedstawiciele NSR wysunęli w dyskusji szereg zastrzeżeń odnośnie do niektórych sformułowań programowych, szczególnie zaś domagali się wyeliminowania z projektu programu tezy stwierdzającej aprobowanie przez NZR walki klasowej<sup>43</sup>.

Podczas XVII Zjazdu NZR wysłuchano także sprawozdania złożonego przez posła Ludwika Waszkiewicza z obrad komisji porozumiewawczej złożonej z przedstawicieli NSR i NZR. Komisja ta stanęła na stanowisku kontynuowania rozpoczętych pertraktacji i postanowiła, aby w najbliższym zjeździe NSR w Poznaniu brała także udział delegacja NZR<sup>44</sup>. Podobny punkt widzenia reprezentowała komisja programowa. Jej zalecenia

---

na zjeździe delegatów Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy w Poznaniu. Poznań 1921, s. 11.

<sup>39</sup> „Kurier Poznański” nr 130 z 7 VI 1919; *Kto rozbija...*, s. 11.

<sup>40</sup> Centralne Archiwum..., WBK, sygn. 103/8, raport... z 5 VI 1920, s. 20.

<sup>41</sup> Wśród delegatów poznańskich znajdowali się m.in.: E. Bigoński, W. Herz, ks. S. Adamski i ks. K. Maliński. „Sprawa Robotnicza” nr 38 z 20 VI 1919.

<sup>42</sup> Centralne Archiwum..., WBK, sygn. 103/5, raport... z 17 III 1919, s. 4.

<sup>43</sup> Program Narodowego Związku Robotniczego. (Uchwalony na ogólnokrajowym zjeździe w Warszawie, dnia 8 - 9 - 19 czerwca 1919 r.), (b.m. i r.w.), s. 3.

<sup>44</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 39 z 24 VI 1919.



stały się podstawą do przyjęcia przez XVII Zjazd NZR uchwały politycznej *W sprawie połączenia NSR i NZR* <sup>45</sup>.

Wyrażona na Zjeździe NZR zgoda na połączenie obu organizacji wcale nie oznaczała ich scalenia. Ostateczna bowiem decyzja należała do Zarządu Głównego NSR, który — jak już kilkakrotnie wskazywaliśmy — znajdował się pod przemożnym wpływem działaczy poznańskich, wypowiadających się za umiarkowanym i solidarystycznym programem działania. Zawarty przez nich kompromis wyborczy budził poważne zaniepokojenia nie tylko wśród działaczy NZR, ale również w kręgach bardziej radykalnego nurtu politycznego i zawodowego reprezentowanego przez wychodźstwo. Kompromis wyborczy znacznie zbliżył te dwa ośrodki dążące do jak najszybszego scalenia obu partii politycznych. Ujemnie wpłynął on jednak na dalsze prace Narodowo-Robotniczego Koła Sejmowego, w którym grupa posłów wielkopolskich, stanowiąca w Kole liczącą większość, pragnęła odgrywać decydującą rolę w procesie łączenia się obu organizacji. Budziło to zrozumiały sprzeciw posłów NZR i wychodźstwa.

Postawa posłów NSR w pracach sejmowych i stanowisko reprezentacji NZR często nie były uzgodnione między sobą i tym samym zasadniczo różniły się, powodując wzrost nieporozumień w pracach wspólnego klubu. Pierwszy poważny zgrzyt w jego łonie nastąpił jeszcze w okresie poprzedzającym włączenie się do prac sejmowych posłów wielkopolskich. Ścisłe wiązał się on ze sprawą podjęcia w dniu 3 czerwca 1919 r. w czasie obrad Sejmu kwestii reformy rolnej, na co posłowie NZR wyrazili swą zgodę i poparcie. Endecja reprezentowała pogląd nieco odmienny. Pragnąc wzmocnienia swoich pozycji uważała, że problem reformy rolnej należy rozpatrywać w Sejmie dopiero po przybyciu posłów wielkopolskich. Wyrazicielem tej opinii był w Narodowo-Robotniczym Kole Sejmowym poseł Wojciech Sosiński, który na znak protestu wobec stanowiska swych kolegów z NZR, postanowił wystąpić z Koła <sup>46</sup>.

Dalsze istotne różnice w łonie Narodowo-Robotniczego Koła Sejmowego ujawniły się na tle stosunku NZR i NSR do uchwał komisji sejmowej do spraw agrarnych. O ile posłowie NZR skłonni byli poprzeć, z małymi poprawkami, uchwały przygotowane przez tę komisję <sup>47</sup>, o tyle posłowie NSR wspólnie z najważniejszymi wielkopolskimi organizacjami społeczno-gospodarczo-politycznymi podpisali protest, złożony następnie na ręce marszałka Sejmu — Wojciecha Trąmpczyńskiego przeciwko zaleceniom komisji <sup>48</sup>. Z tego też powodu frakcja posłów NSR nie zgodziła się

<sup>45</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 37 z 16 VI 1919.

<sup>46</sup> Centralne Archiwum..., WBK, sygn. 103/8, raport... z 2 VI 1919, s. 4.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> „Postęp” nr 126 z 3 VI 1919.

z wystąpieniem posła Wacława Wojtulanisa, który w imieniu całego klubu wypowiedział się w czasie posiedzenia Sejmu 12 czerwca 1919 r. przeciwko „fragmentarycznej” reformie rolnej, domagając się radykalnego rozwiązania tego zagadnienia<sup>49</sup>.

Nie skoordynowana praca klubu sejmowego, wzajemna nieufność, całkowicie odmienne założenia programowe, istotne różnice taktyczne w pracy sejmowej — oto czynniki, które wpłynęły na dalsze pogłębianie się istniejących rozbieżności. Aby nie dopuścić do całkowitego rozluźnienia tak wątpliwej wewnętrznej spójności w klubie sejmowym, 16 czerwca 1919 r. zorganizowana została wspólna narada posłów NSR i NZR. Postanowiono wówczas powołać specjalną komisję polityczną w celu koordynowania pracy obu grup poselskich<sup>50</sup> oraz nowe kierownictwo klubu z Władysławem Herzem na czele<sup>51</sup>. Dotychczasowego prezesa Narodowo-Robotniczego Koła Sejmowego — Stanisława Nowickiego postanowiono powołać na stanowisko wicemarszałka Sejmu, które objął z dniem 30 czerwca 1919 r.

Powierzenie S. Nowickiemu funkcji wicemarszałka Sejmu równoznaczne było z próbą uniemożliwienia mu dalszego wpływu na pracę tego Koła. Oznaczało to przekreślenie dotychczasowych dążeń Nowickiego do zjednoczenia NSR i NZR, a ściślej mówiąc — przekreślenia starań całego ośrodka poznańskiego, zmierzającego do zaszczepienia solidarystyczno-chrześcijańskiej ideologii mającej się ukształtować nowej organizacji narodowo-robotniczej.

Chwilowe i krótkotrwałe odprężenie wprowadziło plenarne posiedzenie Koła, które odbyło się 19 czerwca 1919 r. Uchwaliło ono na nim zasady taktyki obowiązujące obie frakcje poselskie<sup>52</sup>. Na krótki okres nastąpiło nawet przesunięcie NZR na pozycje prawicowe. Zarysowujące się jednak rozbieżności w Związku Sejmowym Ludowo-Narodowym (wyrażające się m.in. rezygnacją Andrzeja Maja z funkcji wicemarszałka Sejmu, którą po nim przejął S. Nowicki, jako przedstawiciel najsilniejszego klubu poselskiego) i formowanie się nowego sejmowego ugrupowania chrześcijańskiej demokracji, skłoniło klerykalnych posłów, w grupie których było trzech księży, do opuszczenia Narodowo-Robotniczego Koła Sejmowego. Ostateczne rozbitcie wspólnego klubu poselskiego nastąpiło pomiędzy 14 a 18 lipca 1919 r., a więc wkrótce po przyjęciu *Uchwały Sejmu Ustawo-*

<sup>49</sup> *Sprawozdania stenograficzne . . . : Sprawozdanie z 48 posiedzenia Sejmu z dnia 12 VI 1919*, łam 56; „Kurier Poznański” nr 135 z 14 VI 1919.

<sup>50</sup> Tworzyli ją: Walenty Michalak i Szymon Rajca (NZR) oraz Zenon Lewandowski i Stanisław Bresiński (NSR); „Sprawa Robotnicza” nr 38 z 20 VI 1919.

<sup>51</sup> W skład nowego kierownictwa weszli: dr Bolesław Fichna (wiceprezes), Józef Zagórski (sekretarz) i Adam Piotrowski (z-ca sekretarza); „Sprawa Robotnicza” nr 38 z 20 VI 1919.

<sup>52</sup> Centralne Archiwum . . . , WBK, sygn. 103/8, Raport . . . z 18 VI 1919.

dawczego z dnia 10 lipca 1919 r. w przedmiocie zasad reformy rolnej<sup>53</sup>. Wówczas to z inicjatywy Stanisława Nowickiego zwołano specjalne zebranie, podczas którego prezes ZG NSR zwolnił posłów wielkopolskich od uprzednio złożonego zobowiązania dotyczącego ich udziału w pracach Narodowo-Robotniczego Koła Sejmowego<sup>54</sup>.

Z chwilą rozbicia przez posłów wielkopolskich Narodowo-Robotniczego Koła Sejmowego szeregi Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego opuściła dwunastoosobowa grupa posłów z byłej Kngresówki. Posłowie ci wraz z reprezentacją NSR utworzyli nowy Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy<sup>55</sup>. Powstanie tego Klubu i wstąpienie w jego szeregi większości posłów reprezentujących NSR zapoczątkowało proces krystalizowania się nowej, scentralizowanej siły politycznej o zasięgu ogólnokrajowym, która po krakowskim kongresie z 7 - 8 września 1919 r. utworzyła Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji<sup>56</sup>.

Przejście reprezentacji NSR do ideowo zbliżonej chadecji wywołało zrozumiałą reakcję wychodźstwa. Na podstawie decyzji politycznego kierownictwa wychodźstwa z dnia 6 lipca 1919 r.<sup>57</sup> przybyła do Warszawy specjalna delegacja w składzie: Jan Brejski, Franciszek Mańkowski, Stanisław Piecha i Marcin Milczyński, która 18 lipca 1919 r. rozpoczęła rozmowy z kierownictwem NZR na temat sytuacji wytworzonej przez secesję posłów NSR. Działacze z wychodźstwa oficjalnie potępili posłów poznańskich za rozbicie klubu sejmowego oraz za zawarcie kompromisu wyborczego z endecją. S. Piecha obwinił za dotychczasowy rozwój wypadków i postawę kierownictwa NSR personalnie S. Nowickiego. W wywiadzie udzielonym prasie warszawskiej powiedział on m.in. że „Narodowe Stronnictwo Robotników w Poznaniu było aż do wyborów firmą bez treści”. Omawiając natomiast sprawę rozbicia klubu poselskiego stwierdził: „[...] My z całej powyższej sprawy wyciągniemy najdalej idące konsekwencje. Postępek posłów poznańskich potępiamy i uważamy ich za odszczepieńców od sztandaru NSR oraz jako takich ich potraktujemy”<sup>58</sup>. Zerwanie łączności z NZR w Sejmie i wyrażenie przez posłów wielkopolskich zgody na współpracę z chadecją uznał S. Piecha za podwójną zdradę. Jednocześnie zapowiedział on kontynuowanie dalszych rozmów między NSR i NZR w celu całkowitego ujednoczenia zasad i haseł programowych oraz ich definitywnego połączenia organizacyjnego.

<sup>53</sup> T. R z e p e c k i, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 r.* Poznań 1920, ss. 49 - 53; „Sprawa Robotnicza” nr 44 z 21 VII 1919.

<sup>54</sup> *Kto rozbija...*, s. 12; „Postęp” nr 47 z 27 II 1920; nr 124 z 8 VII 1920.

<sup>55</sup> „Postęp” nr 161 z 16 VII 1919; nr 166 z 22 VII 1919.

<sup>56</sup> B. K r z y w o b l o c k a, *Chadecja 1918 - 1937.* Warszawa 1974, s. 73 i n.

<sup>57</sup> „Dziennik Bydgoski” nr 180 z 7 VII 1919.

<sup>58</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 45 z 29 VII 1919.

Krytyka działaczy poznańskich ze strony wychodźstwa zmierzała w konsekwencji do usunięcia z szeregów NSR tych wszystkich elementów, które zajmowały dotychczas negatywne stanowisko wobec tendencji radykalniejszych reprezentowanych przez inicjatorów narodowego ruchu robotniczego<sup>59</sup>.

Mimo rozbicia wspólnego klubu sejmowego Rada Główna NZR na swym posiedzeniu 27 lipca 1919 r. zaleciła, zgodnie ze stanowiskiem działaczy bochumskich, kontynuowanie dalszych rozmów z NSR<sup>60</sup>.

W atmosferze ostrej krytyki<sup>61</sup>, silnego fermentu i pogłębiających się wewnątrz NSR rozbieżności, jak również w warunkach częściowej izolacji działaczy politycznych zwołany został 10 sierpnia 1919 r. w Poznaniu zjazd prezesów filii NSR z terenu Poznańskiego. W porządku jego obrad znajdowały się m.in. takie sprawy jak: sprawozdanie z działalności Zarządu Dzielnicowego NSR, dyskusja nad programem, wybór nowego Zarządu Dzielnicowego oraz przyjęcie odpowiednich rezolucji. Oprócz stu kilkudziesięciu delegatów w zjeździe tym uczestniczyli reprezentanci NZR i przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji<sup>62</sup>. Ze względu na sytuację i okoliczności w jakich odbywał się ów zjazd, jego obrady przebiegały w dość napiętej atmosferze<sup>63</sup>. Złożyła się na to polemika między redaktorem „Prawdy” Edmundem Bigońskim a redaktorem „Sprawy Robotniczej” Kazimierzem Dagnanem, którzy reprezentowali dwa antagonistyczne i ścierające się nurty w narodowo-politycznym ruchu robotniczym. W ostateczności zjazd 10 sierpnia 1919 r. wyraził poparcie dla swej reprezentacji poselskiej<sup>64</sup>, co odzwierciedlało tradycyjną klerykalno-solidarystyczną postawę wielkopolskich działaczy i agitatorów NSR.

Po sierpniowym zjeździe NSR w Poznaniu funkcję prezesa Zarządu Głównego NSR spełniał już tylko nominalnie S. Nowicki. Na początku września 1919 r. wycofał się on z pracy społeczno-politycznej, a 4 września 1919 r. zrzekł się funkcji prezesa Oddziału Robotniczo-Rzemieślniczego ZZP<sup>65</sup>. Mandat poselski piastował jeszcze do 21 października 1919 r.<sup>66</sup>

<sup>59</sup> Np. rezolucja uchwalona w czasie wiecu w Habinghorst („Dziennik Bydgoski”, nr 147 z 29 VI 1919).

<sup>60</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 46 z 5 VIII 1919.

<sup>61</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 47 z 10 VIII 1919.

<sup>62</sup> „Biuletyn Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej” nr 5 z 1 XII 1919; „Sprawa Robotnicza” nr 47 z 10 VIII 1919.

<sup>63</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 9 z 29 II 1920.

<sup>64</sup> „Kurier Poznański” nr 236 z 12 X 1919; *Kto rozbija...*, s. 17; A. Wachowiak, *Połączenie...*, s. 24.

<sup>65</sup> *Wydanie jubileuszowe Związku Robotniczo-Rzemieślniczego ZZP: 1902 - 1927*. Poznań 1927, s. 60; *Ćwierć wieku...*, s. 156; *Centralne Archiwum...*, sygn. 103/7, raport... z 31 V 1919, s. 2.

<sup>66</sup> *Sprawozdania stenograficzne...*; *Sprawozdanie z 90 posiedzenia Sejmu w dniu 21 października 1919*, lam 4.

Silnie powiązany z Patronatem Katolickich Towarzystw Robotników Polskich zasiłł później szeregi chadecji<sup>67</sup>. Z pracy społeczno-politycznej wycofał się także jeden z najbliższych współpracowników S. Nowickiego i realizator jego poleceń Wacław Cegiełka, pełniący funkcję członka Zarządu Głównego NSR<sup>68</sup>.

Liczne wiece robotnicze, charakteryzujące się stosunkowo burzliwym przebiegiem, będące wyrazem nieufności do poszczególnych posłów, zrywanie przez lokalne filie kontaktów z Zarządzeniem Głównym NSR, ustąpienie Nowickiego z pracy w NSR i ZZP, odmienne stanowisko wychodźstwa i organizacji działającej na Pomorzu — oto główne objawy stopniowego przechodzenia NSR i ZZP na pozycje lewicowe. Pod wpływem tych zjawisk i stanowiska wychodźstwa dojrzał proces istotnych przemian w świadomości proletariatu wielkopolskiego. Analizując wytworzoną sytuację, organ PPS „Tygodnik Ludowy” w artykule *O solidarność robotniczą* pisał:

„Obecnie nastąpiło już wprawdzie pewne otrzeźwienie w szeregach robotniczych — żywiły radykalniejsze zrozumiały, że nie mogą iść dalej na pasku dotychczasowych swoich przywódców, że ludzie ci nie dorosli do zadania, nie umieli wnikać w ducha czasu, że w czynach i postępowaniach swoich w niczym się nie różnią od pierwszego lepszego konserwatysty czy 'Kurierowca', że razem z tymi ostatnimi współpracują, pomimo, że na wiecach czy zebraniach 'groźną' wobec nich postawę zajmują. Jednym słowem zrozumieli, że padli ofiarą 'komedii politycznej', — jaką im ich przywódcy wspólnie z wrogami ruchu robotniczego zaaranżowali [...] Zachwalana podczas wyborów 'solidarność narodowa' zaczęła się chwiać, bo robotnicy zaczęli pojmować, że inne zgoła są interesy i dążenia tych panów z 'Bazaru' czy 'Kurierów' a innymi interesy i dążenia klasy robotniczej — że inaczej chcą tą naszą nowozmartwychwstałą Polskę urządzić tamci panowie a do zupełnie innej dążyli i wzdychali lud polski wraz ze swoimi najlepszymi synami z przeszłości — że panowie chcą nawiązać do dawnych tradycji to znaczy stworzyć znowu Polskę szlachecko-klerykałną podlaną coś niecoś 'sosem liberalnym', jako rzekomy wyraz postępu a zaś lud pragnie 'rzeczypospolitej ludowej', w której chłop i robotnik stanowiący olbrzymią większość narodu — będzie ustawodawczym gospodarzem w kraju”<sup>69</sup>.

### III. WYCHODŹSTWO WOBEC ZAŁAMANIA SIĘ WSPÓŁPRACY NARODOWEGO STRONNICTWA ROBOTNIKÓW Z NARODOWYM ZWIĄZKIEM ROBOTNICZYM NA FORUM NARODOWO-ROBOTNICZEGO KOŁA SEJMOWEGO

Od sierpniowego zjazdu w Poznaniu inicjatywa polityczna i faktyczne kierownictwo NSR znalazło się w rękach działaczy z Westfalii-Nadrenii, którzy od zarania tego ruchu pragnęli nadać jemu radykalniejsze oblicze.

W porównaniu do innych terenów, na których działało NSR ośrodek

<sup>67</sup> „Kurier Poznański” nr 214 z 17 IX 1920; „Rzeczypospolita” nr 79 z 17 X 1920.

<sup>68</sup> *Czy wiesz, kto jest kto?* Pod ogólną redakcją Stanisława Łoży. Warszawa 1938, s. 93; *Cwierć wieku...*, s. 156.

<sup>69</sup> „Tygodnik Ludowy” nr 2 z 26 X 1919.

bochumski był najsilniejszy, najlepiej zorganizowany i najbardziej żywotny. Dlatego obczyzna, chociaż formalnie nie stanowiła siedziby władz naczelných NSR to faktycznie wywierała decydujący wpływ na jego rozwój oraz ideowo-polityczne oblicze. Złożyły się na to wielorakie przyczyny. Bodajże jedną z najważniejszych była ta, że z antyendecckiej opozycji właśnie w zagłębiu westfalsko-nadreńskim zrodził się narodowo-polityczny ruch robotniczy, który w 1919 r. potrafił skupić na obczyźnie pokaźną liczbę 26 432 członków zorganizowanych w 1150 filiach<sup>70</sup>, wobec około 13 tys. członków zgrupowanych w około stu zarządach podległych kierownictwu poznańskiemu<sup>71</sup>. Obczyzna była także faktycznym wykładnikiem programowym NSR, podczas gdy Poznań z centralnym organem prasowym „Prawdą”, używając określenia S. Piechy, spełniał funkcję „firmy bez treści”.

Innym charakterem odznaczał się stosunek działaczy NSR z obczyzny i Poznania do Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego i sytuacji politycznej wytworzonej przez endecję w Wielkopolsce. Poznańscy działacze NSR w zasadzie skłonni byli współpracować z endecją w celu zahamowania i opanowania narastającego radykalizmu społecznego, jaki wystąpił na przełomie 1918 - 1919 r. podczas, gdy obczyzna krytycznie ustosunkowała się do Naczelnej Rady Ludowej powołanej przez Sejm Dzielnicowy. Z tego powodu w marcu 1919 r. wycofała obczyzna swych przedstawicieli ze składu NRL. O ile więc wychodźstwo negatywnie i krytycznie odnosiło się do NRL i jej Komisariatu, o tyle działacze polityczni i związkowi z ośrodka poznańskiego skłonni byli z nimi współpracować, a przez zawarcie kompromisu wyborczego i przyjęcie do swej reprezentacji sejmowej ks. Stanisława Adamskiego wyrazili zgodę na istnienie Komisariatu<sup>72</sup>.

Całkowicie odmienny był stosunek wychodźstwa i Zarządu Głównego NSR wobec współpracy NSR — NZR. S. Nowicki w trakcie prowadzenia rozmów, mających doprowadzić do połączenia obu organizacji politycznych i zawodowych, pragnął tak nimi pokierować, by skłonić kierownictwo NZR do pewnych ustępstw programowych, zwłaszcza zaś wyrzeczenia się przez NZR walki klasowej. Pomyślna realizacja tego zamierzenia byłaby dodatkowym atutem wzmacniającym prestiż Nowickiego w dotychczasowych rozgrywkach Zarządu Głównego NSR z działaczami ośrodka bochumskiego. Zdecydowana postawa kierownictwa NZR jak również zastrzegający się antagonizm, występujący od samego początku ukształtowania się narodowo-politycznego ruchu robotniczego<sup>73</sup>, między Pozna-

<sup>70</sup> „Dziennik Bydgoski” nr 212 z 13 IX 1919.

<sup>71</sup> „Sprawa Robotnicza” nr 8 z 19 II 1922; „Prawda” nr 30 z 7 II 1922.

<sup>72</sup> C. Demel, *Stanowisko wychodźstwa...*, ss. 198, 206.

<sup>73</sup> C. Demel, *Utworzenie Narodowego Stronnictwa Robotników w Wielkopolsce (marzec-listopad 1918)*. „Z Pola Walki” nr 4/1972, ss. 157 - 176.

niem a ośrodkiem bochumskim, reprezentującymi dwie diametralnie różniące się tendencje w tym ruchu, doprowadziły do otwartego rozłamu w NSR. W takiej też atmosferze ośrodek bochumski postanowił zwołać pierwszy zjazd tego stronnictwa. Odbył się on 14-15 września 1919 r. w Bochum.

Przyjęte przez zjazd rezolucje, których w sumie było siedem, zawierały protest przeciwko nieuwzględnianiu w dotychczasowej działalności bochumskiego Komitetu Wykonawczego, organu utworzonego i opanowanego przez działaczy ZZP i NSR, a pretendującego do spełniania roli najwyższej władzy politycznej wychodźstwa. Zapowiadały one gotowość wychodźstwa do udziału, w przeprowadzonych w przyszłości wyborach do parlamentu niemieckiego, nawoływały ludność polską do popierania ZZP oraz Banku Polskiego. Jedną z rezolucji bezpośrednio dotyczyła sytuacji, jaka wytworzyła się w NSR po przejściu posłów wielkopolskich do chadecji. Stwierdzała ona:

„Zebrani delegaci pierwszego walnego zebrania NSR w dniu 14-15 września 1919 r. w Bochum wyrażają posłom NSR w Poznaniu, którzy sprzeniewierzyli się świadomie wotum niezaufania i uważają ich pracę tak w Sejmie, jak i w życiu publicznym za wielce szkodliwą dla sprawy robotniczej. Szczególnie prowizoryczny Zarząd Główny NSR, który pierwszy rękę do zdrady robotniczej przyłożył, nie wart zwać się zastępstwem ruchu robotniczego. Przez jego politykę pomógł podobnym jego osobom do mandatów poselskich, którzy w większości używają firmy NSR do osobistej i próżnej ambicji. Zlecamy zarządowi NSR, by porozumiał się z czynnikami Narodowego Stronnictwa Robotników w Ojczyźnie i użył wszelkich w tym kierunku wpływów, by ci zdrajcy sprawy robotniczej już więcej zaufaniem stanu robotniczego obdarzeni nie byli. Robotnik polski musi mieć zastępców takich, którzy nie pozwolą prowadzić się na pasku demagogów dawniejszego Komisariatu i kleru”<sup>74</sup>.

Następna rezolucja wyrażała hołd naczelnikowi państwa, rządowi oraz sejmowi. Zwracała się ona do rządu i sejmu z prośbą o energiczne przeciwstawienie się tym wszystkim siłom z Poznańskiego, które w sposób jawny i otwarty wypowiadały się za rozbiciem jedności kraju. Podkreślała ona, że wychodźstwo uznaje tylko jedną i niepodzielną Polskę z centralnym rządem oraz jednym sejmem. Inna przyjęta na zjeździe w Bochum rezolucja potępiała wysiłki kół, reprezentujących dawniejszy Komisariat, które dążyły do rozbicia jedności robotniczej i utworzenia nowej chadeckiej organizacji robotniczej. Omawiając wewnętrzne sprawy wychodźstwa zjazd wypowiedział się przeciwko działalności „Narodowca” i jego odbitki „Naród” wydawanej przez Michała Kwiatkowskiego, na łamach których ukazywały się artykuły broniące stanowiska zajętego przez S. Nowickiego podczas rozmów kompromisowych<sup>75</sup>.

<sup>74</sup> „Kurier Poznański” nr 222 z 26 IX 1919; *Kto rozbija...*, ss. 16 - 17.

<sup>75</sup> „Dziennik Bydgoski” nr 147 z 29 IV 1919.

Rezolucje bochumskie sankcjonowały niejako radykalizację NSR i potwierdzały istniejący w nim wewnętrzny rozłam. Powołanie zaś dwudziestodziewięcioletniego Stanisława Piechy<sup>76</sup> na stanowisko prezesa Zarządu Głównego NSR oznaczało umożliwienie czołowym działaczom ZZP i NSR z wychodźstwa wywierania decydującego wpływu na całokształt spraw związanych z dalszą działalnością NSR.

Przyjęte przez zjazd bochumski rezolucje budziły zrozumiałe niezadowolenia endecji. Komentując ich treść „Kurier Poznański” zaznaczył: „Na pasek skrajnie klasowej propagandy olbrzymia większość robotników naszych pójść nie chce i nie pójdzie”<sup>77</sup>, a „Postęp” wprost pisał: „Rezolucje zjazdu robotniczego na obczyźnie tchną duchem przekory i pychy, duchem nienawiści do wszystkich innych stanów, a szczególnie do duchowieństwa, duchem jadu do wszystkiego, co nie pochodzi od uświadomionego robotnika westfalskiego”<sup>78</sup>.

Stanowisko działaczy bochumskich budziło poważne zaniepokojenie w łonie poznańskich kierowniczych sfer politycznych obawiających się dalszego procesu radykalizacji społeczeństwa wielkopolskiego. Poważne zastrzeżenia pod adresem robotniczego kierownictwa w Bochum wysunęli także reprezentanci ludności polskiej z ośrodka berlińskiego, gdzie przewagę posiadała inteligencja znajdująca się pod silnymi wpływami endecji. W czasie zjazdu w Bochum delegacja tego ośrodka zajęła negatywne stanowisko wobec sprawy uznania Komitetu Wykonawczego w Bochum za najwyższą władzę polityczną wszystkich Polaków zamieszkujących terytory Niemiec, głosując nawet przeciwko przyjętej w powyższej sprawie rezolucji<sup>79</sup>. Dążność ośrodka z Bochum do decydowania o wszystkich sprawach polskiego wychodźstwa doprowadziła do podjęcia przez umiarkowany jak dotąd ośrodek berliński decyzji o rozbiciu dotychczasowej jego solidarności. Nastąpiło to po zebraniu Komitetu Narodowego Polaków w Berlinie 23 października 1919 r.<sup>80</sup> W ten sposób wychodźstwo polskie podzielone zostało na dwa ścierające się obozy<sup>81</sup>. Radykalniejsze tendencje reprezentowali działacze bochumscy, bardziej umiarkowane — berlińscy, którym udzielał poparcia ukazujący się w Herne „Narodowiec”.

Przejście wielkopolskich posłów NSR do chadecji przyspieszyło decyzję naczelnych władz ZZP, które na zebraniu 22 - 23 września 1919 r. w Berlinie podjęły postanowienie w sprawie przeniesienia swej centrali z Bochum do Poznania. Jednocześnie postanowiono wówczas: rozszerzyć

<sup>76</sup> „Prawda” nr 38 z 15 II 1924; „Warsztat i Rola” nr 2 - 3 z 1 II 1924.

<sup>77</sup> „Kurier Poznański” nr 222 z 26 IX 1919.

<sup>78</sup> „Postęp” nr 230 z 5 X 1919.

<sup>79</sup> „Kurier Poznański” nr 225 z 30 IX 1919.

<sup>80</sup> „Dziennik Bydgoski” nr 231 z 5 X 1919; „Kurier Poznański” nr 225 z 30 IX 1919.

<sup>81</sup> „Kurier Poznański” nr 14 z 18 I 1920.



dotychczasowy zarząd centralny ZPP z dwóch do sześciu osób<sup>82</sup>, rozpocząć działalność w kierunku opracowania projektu reform ustrojowych dla liczącego ogółem 466 632 członków ZPP<sup>83</sup>, przystąpić do uporządkowania spraw majątkowych oraz rozwinąć działalność organizacji na terenach leżących poza granicami byłego zaboru pruskiego.

W celu przygotowania odpowiedniej własnej kadry działaczy i agitatorów, rekrutujących się z robotniczego środowiska wychodźstwa, którzy mieliby zastąpić w pracy polityczno-związkowej grupę współpracowników S. Nowickiego, na wychodźstwie zaczęto organizować specjalne kursy oświatowe i szkoleniowe. Od 16 sierpnia 1919 r. powołano Polski Uniwersytet Ludowy w Bochum z filiami w Hamm i Hamborn, gdzie prowadzono wykłady z historii, literatury polskiej, ekonomii i nauk przyrodniczych<sup>84</sup>.

W okresie poprzedzającym przyjazd kierownictwa ZPP do Poznania, a już po uchwałach bochumskiego walnego zjazdu NSR, przyjętych przez środowisko poznańskie z rezerwą i obawą o dalszy rozwój wypadków, klub sejmowy posłów NSR złożył 8 października 1919 r. w Warszawie specjalne oświadczenie. Zawierało ono protest przeciwko uchwałom bochumskim, uznając je za krzywdzące i nieuzasadnione<sup>85</sup>. Oświadczeniem tym pragnęli posłowie wzmocnić własne pozycje i jeszcze raz publicznie podkreślić słuszną drogę postępowania w pracach sejmowych.

Dnia 18 października 1919 r. przybył do Poznania prezes zarządu centralnego ZPP — Franciszek Mańkowski<sup>86</sup>. Obok licznych spraw związanych z zainstalowaniem i wyposażeniem biur dla centrali ZPP zajął się on także rozbudową i umacnianiem tych filii organizacji zawodowej, które popierały zdecydowanie stanowisko działaczy bochumskich. Wiele uwagi poświęcił także sprawom organizacji politycznej, która — po odejściu Nowickiego — znalazła się w dość trudnej sytuacji<sup>87</sup>. Zmuszony był także zająć się „Prawdą”, bowiem jej redakcję opuścił bliski współpracownik S. Nowickiego — Edmund Bigoński. W późniejszym czasie w pracy redakcyjnej pomagał Mańkowskiemu były redaktor „Katolika” i „Wielkopola-nina” — Józef Siemianowski, który będąc inwalidą, nie mógł należycie wywiązać się z ciężących na nim redakcyjnych obowiązków. Stopniowo

<sup>82</sup> AP m. Poznania, *Polskie organizacje i stowarzyszenia 1870 - 1939*, sygn. 32; *Sprawozdanie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego od 1914 - 1920*. Poznań 1921, s. 10; *Czwierć wieku...*, s. 374; „Kurier Poznański” nr 94 z 22 IV 1920; „Dziennik Bydgoski” nr 18 z 13 I 1921.

<sup>83</sup> *Czwierć wieku...*, s. 156.

<sup>84</sup> „Dziennik Bydgoski” nr 187 z 15 VIII 1919; nr 195 z 24 VIII 1919.

<sup>85</sup> „Kurier Poznański” nr 236 z 12 X 1919; „Dziennik Bydgoski” nr 239 z 15 X 1919; *Kto rozbija...*, s. 17.

<sup>86</sup> C. De mel, *Wpływ polskiej emigracji robotniczej...*, s. 81 i n.

<sup>87</sup> *Czwierć wieku...*, s. 163.

jednak „Prawda” zmieniała swoje oblicze, głosząc coraz bardziej radykalne hasła<sup>88</sup>. Ujemnie wpływał na pracę „Prawdy” fakt, że jej drukarnia znajdowała się nadal w Lesznie. Rozpoczęte przez władze ZZP wysiłki zmierzające do przetransportowania urządzeń drukarni do Poznania i ulokowania ich w budynku stanowiącym własność ZZP przy ul. Półwiejskiej 20 (obecnie Feliksa Dzierżyńskiego), zakończone zostały pozytywnym wynikiem dopiero w pierwszym kwartale 1920 r.

Z chwilą przyjazdu F. Mańkowskiego do Poznania konflikt między działaczami radykalniejszego kierunku bochumskiego a pojednawczo-klearykalnymi działaczami poznańskimi znacznie się zaostrzył. Dotychczas rozgrywał się on na płaszczyźnie zainteresowanych zarządów lub naczelnych władz organizacji zawodowej. Poza tym konfliktem pozostawały w zasadzie szerokie rzesze członkowskie NSR. Od momentu przeniesienia centrali ZZP do Poznania, na terenie Wielkopolski wzmogła się rozgrywka pomiędzy dwoma silnie ścierającymi się tendencjami. Szczególnie widoczne było to po przybyciu z wychodźstwa do Poznania sporej grupy urzędników, wobec których niechętnie ustosunkowane były oficjalne czynniki poznańskie. Przyjazd tych działaczy odpowiednio przygotowanych do pracy społeczno-politycznej, jak również masowy powrót w 1919 r. emigrantów do ich wymarzonej, niepodległej ojczyzny, o której mieli zgola odmienne wyobrażenia, wpłynęły na dalszy ferment myśli społecznej<sup>89</sup>.

Przekonania i poglądy przyjeżdżających znacznie bowiem odbiegały od światopoglądu przeciętnego robotnika wielkopolskiego i przyczyniły się do dalszej radykalizacji oraz wzrostu nastrojów niezadowolenia w środowisku poznańskim. Oznaczało to wprowadzenie do politycznego życia Wielkopolski nowych haseł i metod pracy przeniesionych z wychodźstwa.

Dzięki tym procesom stworzone zostały sprzyjające warunki do rozwoju budzącego się na tych terenach klasowego ruchu robotniczego występującego w formie ruchu politycznego i zawodowego. Wyrazem zachodzących przemian było zorganizowanie 26 listopada 1919 r. pierwszej po wojnie konferencji sprawozdawczo-wyborczej PPS byłego Wielkiego Księstwa Poznańskiego<sup>90</sup>, utworzenie w Poznaniu Komisji Polskich Klasowych Związków Zawodowych, pierwszego Koła Związku Zawodowego Kolejarzy czy wreszcie powołanie Oddziału Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej na były zabór pruski<sup>91</sup>.

<sup>88</sup> „Tygodnik Ludowy” nr 7 z 30 XI 1919.

<sup>89</sup> Archiwum Referatu Historii Partii przy Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, sygn. 63/8; *Zarys rozwoju kół miejscowych i Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (ZZK) w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Poznaniu w okresie lat 1918 - 1939*. Poznań 1962, s. 33.

<sup>90</sup> A. Czubiński, E. Makowski, *Klasowy...*, s. 102 i n.

<sup>91</sup> AP m. Poznania, *Inspekcja Pracy X Okręgu w Poznaniu 1918 - 1939*, sygn. 14.

Radykalny kurs reprezentowany przez działaczy ZZP i NSR od początku czwartego kwartału 1919 r. posiadał charakter żywiołowy i nieskoordynowany. Często bywało tak, że głoszone hasła nie odpowiadały intencjom ich inicjatorów, a ich demagogiczna treść wprowadzała dodatkowy ferment w szeregach NSR i ZZP<sup>92</sup>. Głoszone hasła i ostra polemika wiecowa nie stanowiły jednak jedyne i decydującego czynnika wywołującego wzrost radykalizmu społecznego. Przede wszystkim był on wynikiem nastrojów ludności na wzrost cen na podstawowe artykuły żywnościowe, takie jak: chleb, tłuszcz, mięso, warzywa, owoce czy opał<sup>93</sup>. Pogłębiająca się drożyzna powodowała też przechodzenie części członków lub nawet całych filii NSR i ZZP pod sztandar klasowego ruchu robotniczego<sup>94</sup>. Budziło to zrozumiałą krytykę ze strony prasy endeckiej, która szczególnie po wspólnym wiecu NSR — PSL „Wyzwolenie”, jaki odbył się 2 listopada 1919 r.<sup>95</sup>, ostrzegała:

„W każdym razie robotnicy będą musieli bacznie patrzeć na palce 'Prawdzie', aby nie zaprowadziła nas do zabagnienia tego rzetelnego i narodowego ruchu robotniczego, który jest u nas w otmęcie tych walk i haseł klasowych, których odstraszący przykład widzimy w Królestwie”<sup>96</sup>.

Znaczny wzrost lewicowych poglądów i prądów w społeczeństwie wielkopolskim automatycznie wywoływał wzmożoną aktywność polityczną sił endecko-klerykałnych. Ich ostra walka z wszelkimi objawami społecznego radykalizmu przybrała znaczne rozmiary, a chwilami przypominała nawet formy antysocjalistycznej hysterii. W walce tej próbowano ograniczać wpływy nie tylko klasowego ruchu robotniczego, ale dążono także do osłabienia roli i znaczenia NSR i ZZP.

Proces znacznego przesunięcia nastrojów społeczeństwa wielkopolskiego na pozycje lewicowe sprzyjał kierownictwu NSR — znajdującemu się faktycznie pod wpływem działaczy westfalsko-nadreńskich, reprezentujących bardziej radykalne poglądy i metody pracy, które jednak nie oznaczały definitywnego przejścia na zdecydowane pozycje rewolucyjnego ruchu robotniczego — w dokonaniu zmian w programie tej partii. Miały

s. 135; A. Czubiński, E. Makowski, *Klasowy...*, ss. 104 - 105; *Księga jubileuszowa PPS 1892 - 1932*. Warszawa 1933, s. 181; W. Stankiewicz, *Ruch ludowy w Polsce w latach 1918 - 1923*. W: *Ruch robotniczy i ludowy w Polsce (1914 - 1923)*. Warszawa 1960, s. 426; *Zarys rozwoju kół miejscowych...*, s. 37.

<sup>92</sup> „Tygodnik Ludowy” nr 4 z 9 XI 1919.

<sup>93</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Starostwo Powiatowe Szubin, sygn. 187, s. 67; „Dziennik Bydgoski” nr 219 z 21 IX 1919.

<sup>94</sup> „Tygodnik Ludowy” nr 2 z 26 X 1919; „Dziennik Bydgoski” nr 226 z 30 IX 1919; nr 231 z 5 X 1919; nr 236 z 11 X 1919.

<sup>95</sup> „Tygodnik Ludowy” nr 5 z 16 XI 1919.

<sup>96</sup> „Kurier Poznański” nr 258 z 8 XI 1919.

one w efekcie doprowadzić do zlikwidowania rozbieżności istniejących między programem NSR i NZR, a przez to przyczynić się do przyspieszenia procesu integracji obu kierunków narodowo-robotniczego ruchu politycznego. Celowi temu służył zjazd zorganizowany 1 - 2 lutego 1920 r. przez NSR w Poznaniu. Uchwały tego zjazdu oznaczały ostatecznie zwycięstwo kierunku reprezentowanego przez robotniczy ośrodek westfalsko-nadreński i zapoczątkowały proces organizacyjnego połączenia się NSR i NZR — zakończony 23 maja 1920 r. powstaniem Narodowej Partii Robotniczej.

Radykalizm reprezentowany przez ośrodek westfalsko-nadreński, ukształtowany w odizolowanych od kraju warunkach niemieckich, nie oznaczał wcale propagowania rewolucyjnych metod walki. Swym charakterem jednak znacznie różnił się od sposobu rozwiązywania zagadnień społeczno-ekonomicznych proponowanych przez działaczy wielkopolskich. Walka z socjaldemokracją niemiecką wymagała stosowania innych metod aniżeli w mniej politycznie zróżnicowanym i słabo uprzemysłowionym środowisku wielkopolskim, gdzie na czoło wysuwały się nie tyle zagadnienia ekonomiczne, ile sprawa wewnętrznych walk politycznych o wpływy i władzę. Zdecydowanie negatywne stanowisko obywateli wobec politycznej postawy endecji wielkopolskiej w początkowym okresie kształtowania się niepodległości II Rzeczypospolitej było wyrazem jej dążności do przeciwstawiania się tendencjom dalszego rozsadzania jedności narodu polskiego. Wiązało się ono bardzo ściśle z próbą większego spopularyzowania na ziemiach zachodnich osoby Naczelnika Państwa. Oznaczało również stopniowe nasilanie akcji na rzecz szybkiej likwidacji autonomii byłego zaboru pruskiego i działań w celu rozwiązania Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej i scalenia wszystkich ziem polskich w jeden silny, scentralizowany, oparty na demokratycznych zasadach organizm państwowy.